

GAZETA USTROŃSKA

Nr 49(122)/93

9—15 grudnia

3000 zł

SPÓR EKOLOGÓW
ŚNIEGOWA MILA
KILIMY I ŚWIECE
LOTERIA
RAZ JESZCZE

TRZY TRADYCJE

Rozmowa ze Stanisławem Niemczykiem, prezesem TMU

Kiedy powstało Towarzystwo Miłośników Ustronia?
W 1888 roku. Dla uczczenia tego jubileuszu zaczęliśmy wydawać "Pamiętnik Ustroński". Ale o tym przy innej okazji.

Była jednak przerwa w istnieniu Towarzystwa?

O ile do II wojny światowej sytuacja była klarowna i TMU działało, to potem rzecz miała się zupełnie inaczej. Wiadomo, że w pewnych latach trudno było zawiązać organizację, która nie była akceptowana przez czynniki polityczne. Jednak pojawili się ludzie chcący nawiązać do stuletniej tradycji. Z opracowania Józefa Pilcha wiemy, że w 1958 roku postanowiono utworzyć Towarzystwo Rozwoju Ustronia. Przyjęto nawet statut lecz Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach odmówiła rejestracji, każąc się wzorować na jakimś Społecznym Komitecie Miasta Katowic. Dopiero w 1960 r. znowu ci sami działacze podjęli inicjatywę i powołano Społeczny Komitet Upiększania Miasta Ustronia. Ta nazwa nawiązywała do starej, jeszcze z czasów austriackich szacownej nazwy Verschönerungsverein in Ustron — co też znaczyło Towarzystwo Upiększania Ustronia.

Kto tworzył ten Społeczny Komitet Upiększania?

Przewodniczącym był Alojzy Waszek. Należeli też m. in. Ludwik Troszek, Józef Pilch, Zbigniew Nawrotek, Władysław Kluzik, Antoni Małecki. W 1970 r. wcielono ustrońską organizację do Macierzy Ziemi Cieszyńskiej — Towarzystwa Miłośników Regionu.

Czyli do organizacji ponadmiejskiej?

Tak. Wiązało się to z tendencją, by nie rozwijać małych organizacji, a łączyć je w większe całości. Ci sami ludzie pojawili się w tym nowym Towarzystwie. Dopiero w 1976 r. zostaje założone Towarzystwo Miłośników Ustronia z przewodniczącą Anną Robosz.

Czy od roku 1976 do dziś trwa nieprzerwanie?

W zasadzie bez zmian i prawie przy tym samym statucie. Mówię przy tym samym bowiem zmiany miały jedynie charakter kosmetyczny, choć odzwierciedlają przemiany w naszym mieście. Cele pozostały te same. Jest to działalność zmierzająca do wszechstronnego rozwoju Ustronia jako uzdrowiska, krzewienie wiedzy o regionie, upowszechnianie wiedzy i opieka nad dobrami kultury materialnej, propagowanie twórczości kulturalnej, popieranie działalności zmierzającej do uczynienia z Ustronia wzorowego uzdrowiska oraz popularyzowanie piękna naszego miasta.

Czy w ostatnich latach w jakiś sposób zmieniła się działalność TMU?

Niektórzy powiadają, że Towarzystwo jest coraz bardziej aktywne. Widać naszą działalność, a powiedzmy sobie szczerze, że ludzie do roboty społecznej obecnie się nie garną. Kiedyś robili to chętniej. Staramy się nie tylko grzebać w historii — to byłoby robić najprościej. Był nawet taki zamysł jednego z przewodniczących MRN, by ograniczyć działalność tylko do badań historycznych, bez wypowiedzania się na tematy bieżące. To było nie do przyjęcia, bowiem statut wyraźnie obciąża Zarząd i członków do działań na korzyść Ustronia. Nie zawsze liczono

(dokończenie na str. 2)



Fot. W. Suchta

Apel Burmistrza Miasta i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do mieszkańców Ustronia i okolic

W ostatnich dniach poruszyła nas wszystkich wiadomość o tragedii jaka wydarzyła się w Ustroniu-Hermanicach u Państwa Bujoków, którzy w ciągu paru chwil utracili dach nad głową i cały dotychczasowy dorobek życiowy.

Faktem budującym jest, że wielu życzliwych ludzi pospieszyło z pomocą poszkodowanej rodzinie. W jej imieniu serdecznie dziękuję. Wiemy, że jest jeszcze wiele osób, które w jakiś sposób chciałyby dołączyć do ofiarodawców. Informujemy, że pieniądze można wpłacać na konto w Banku Śląskim w Ustroniu nr konta 310620-100830-174-1 na nazwisko Bujok Anna, Ustron, ul. Sztwiertni 32 lub w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustroniu, ul. Słoneczna 11 w godz. 8.00 — 14.00.

Zastępca Burmistrza Miasta Ustronia
Tadeusz Duda

POSEŁ Z KOALICJI

29 listopada w kawiarni na basenie kąpielowym ze swoimi sympatykami spotkał się poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego Tadeusz Sabat. Wśród 30 osób przybyłych na spotkanie zdecydowaną większość stanowili członkowie PSL z Ustronia.

— Wybory pokazały, że społeczeństwo polskie jest cierpliwe ale wymagające — rozpoczął swe wystąpienie poseł. Następnie mówił, iż pojawiające się głosy, że wraca stare są niesprawiedliwe. SLD to nie to samo co PZPR. (dok. str. 4)

Salon Fryzjerski WANDA

ul. 3 Maja 62

poleca ondulacje trwałe „komputerowe”

i inne usługi fryzjerskie

w godz. 10—18, soboty 8—14

TRZY TRADYCJE

(dokończenie ze str. 1)

się z naszym głosem. Przykładem nasz protest przeciw lokalizacji centrali telefonicznej. Czas potwierdził słuszność naszego sprzeciwu, choć gmaszysko stoi i to w samym centrum.

W tej kadencji Rady Miejskiej TMU wypowiadało się w sprawach lokalizacji pomników, zmiany nazw ulic. Jakże przyjmujecie stanowisko w tych sprawach?

Trudno być konserwatystą. Jeżeli władze wychodzą na przeciw postulatowi społecznemu, to czemu takim inicjatywom nie przyklasnąć. Gdybyśmy inaczej rozmawiali, moglibyśmy zostać jedynie skostniałymi dinozaurami. Dlatego też jesteśmy na te sprawy bardzo wyczuleni i zawsze zgłaszamy swoje propozycje i opinie. Czasami nic z tego nie wychodzi. Przykładem pomnik Jana Sztwerni. Byliśmy inicjatorami pomysłu, by ten pomnik powstał. Ważyły się rozmaite możliwości lokalizacyjne — to koło Prażakówki, to w parku koło amfiteatru. Postawienie go przy Rynku jest też czymś uwarunkowane. Wypada tylko żałować, że wtedy, gdy podejmowano wiążące decyzje, nie pytano TMU o zdanie. A przecież życie Sztwerni nie wskazuje na związki z tą częścią Ustronia. Wychował się w sierocińcu koło Prażakówki, chodził do „dwójki”, związany był z parafią ewangelicką, z księdzem Nikodemem. Wydaje się więc, że tam należało szukać miejsca na pomnik.

A proponowane zmiany w obelisku koło Ratusza?

Potrzeba zachowania pamięci jest konieczna i ten pomnik musi pozostać na swoim miejscu. Istnieje propozycja zwieńczenia obelisku orłem. Tam już jest płaskorzeźba orła. Dodawanie kolejnego psułoby pewien porządek bryły przyjęty przez twórcę. Ponadto jest to pomnik o określonym charakterze, poświęcony pamięci ludzi, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, a więc nie pierwszej wojny.

Mówi się też o konieczności wymiany tablic na tym pomniku.

Osobiście pamiętam, gdy w latach 60 postawiono ten pomnik ktoś ze znajomych zwrócił mi uwagę na bzdury powypisywane na tych tablicach. Faktycznie błąd na błędzie. I gramatycznie, i ortograficznie, i stylistycznie. Poszedłem do Ludwika Troszoka, ówczesnego przewodniczącego Rady Narodowej, i pytam o te napisy. Odpowiedział, że napisy zlecono Marianowi Żyromskiemu. Idę więc do Mariana, który mówi mi, że owszem dał tekst, ale nie wie co faktycznie napisano. Potem okazało się, że ktoś powypisywał brednie urągające polszczyźnie. Dlatego na mój wniosek dokonano poprawek. Jeżeli obecnie widać tam pozłacane listki, to są to miejsca, w których dokonano korekty.

Współpracujecie z miastem również na innych płaszczyznach.

Zwrócono się do TMU z prośbą o wskazanie w Ustroniu miejsc godnych upamiętnienia. My oczywiście takie miejsca wskażemy. Chciałbym jednak, aby była pewna konsekwencja. Jeżeli ktoś nas pyta o zdanie akceptuje nas, to powinien później się z naszymi opiniami liczyć. Nie mamy patentu na mądrość, ale uzasadnione propozycje winny być uwzględniane.

Najwięcej kontrowersji wywołują chyba zmiany nazw ulic?

Zawsze jest to problem. Rozpatrywaliśmy kilkanaście propozycji. Część została przyjęta, część odrzucona. Osobiście uległem chyba presji środowiska przy zmianie nazwy ul. 1 Maja na 3 Maja. Mając szacunek dla obu dat można było wrócić do starej nazwy. Na pocztówkach z czasów austriackich ta ulica zwie się Hauptstrasse czyli Ulica Główna. Orientacje polityczne mogą się zmieniać a Ulica Główna zostanie jak

Dworzec Główny w Warszawie. Boleję też, że w cień odsunięto gen. Ziętkę, znakomitego gospodarza Śląska, któremu Ustroniu wiele zawdzięcza. Dziwię się ludziom, którzy mu coś osobiście zawdzięczają, a jednak uparcie dążyli do tego by zniknęła ul. Ziętki. Jest to rzecz niepoważna.

Część osób pamięta Ziętkowi dobre uczynki. A przecież był członkiem najwyższych władz PRL i o tym też trzeba pamiętać.

Dla Ustronia nic złego nie zrobił. Bez niego nie byłoby Jaszowca, Zawodzia, nie byłoby rozwoju miasta, nie byłoby nawiązania do tradycji uzdrowskiej.

Wiele sprzecznych opinii wyrażano podczas zmian nazw ulic, gdy chodziło o Armię Ludową, Bataliony Chłopskie. Jakże jest pana zdanie na ten temat?

To jest tak: jak trudna jest ocena działań militarnych w okresie II wojny światowej — dokumentacja jest stale uzupełniana, tak trudno jest znaleźć nazwę zadowalającą wszystkich. Przy całym szacunku dla partyzantki tej czy innej orientacji trzeba pamiętać o jednej rzeczy — cel był jeden a drogi dojścia rozmaite. Do Polski szło się ze wschodu, zachodu, północy, południa, z tego i tamtego lasu. Jeżeli dzisiaj nobliwi panowie się klóć, ba... bojkotują się wzajemnie, to są to zachowania niepoważne.

Czy działania Rady Miejskiej są zgodne z wyobrażeniami TMU?

Mamy w RM kilka osób z przewodniczącym Rady na czele i myślę, że ich działania idą na przeciw potrzebom miasta. Wiele pociągnąć można by zmienić, ale generalnie nie ma powodów do niezadowolenia. Wiele rzeczy skoryguje czas. Powiedzmy też sobie szczerze, że bardzo wygodnie jest wszystko krtykować nie proponując nic w zamian. Osobiście uważam, że miasto ma osiągnięcia, które trudno zanegować.

Czasem słyszy się opinie, że ludzie wywodzący się spoza Ustronia nie czują jego potrzeb.

Wielu ludzi zapisało się bardzo dobrze w historii Ustronia nie będąc ustroniakami. Inżynier Jarocki, dyrektor Waszek zostawiali znakomity ślad po swej działalności. Józef Pilch pochodzi z Równi, a nie z samego Ustronia. O jego zasługach nie ma co dyskutować, gdyż są powszechnie znane i doceniane. Dzięki panom Brandysowi i Szymaniakowi mamy dworzec Ustron-Zdrój. Nie mówię o współczesnych działaczach — czas im odda sprawiedliwość. Trudno jednak negować działania burmistrza Georga, który Ustron wyprowadził na świat. Nowości szykują się i dzisiaj. Myślę, że burmistrz i Rada Miejska właściwie podejść do propozycji budowy tzw. „Las Vegas” na zasadzie coś za coś.

Na co TMU w swej wizji Ustronia kładzie szczególny nacisk?

Ustron ma to do siebie, że łączy harmonijnie trzy tradycje. Pierwsza tradycja rolniczo-pasterska dominowała do końca XVIII w. do pojawienia się przemysłu. Potem, aż do dzisiaj trwa tradycja Ustronia przemysłowego. Razem z nią pojawia się tradycja uzdrowska. Dostrzeżono walory kąpieli żuźlowych i zrobiono tu uzdrowisko. Proszę pamiętać, że status uzdrowska otrzymaliśmy w 1882 roku. Mając Kurordung znaleźliśmy się wśród wielu kurortów — „badów” z czasów Austro-Węgier. Nawiązano do tego w 1973 r. gdy Ustron ponownie uzyskał status uzdrowska dzięki gen. Ziętkowi. My musimy pamiętać, by nie naruszyć harmonii między miastem i uzdrowskiem. Wiadomo, że miasto rozwija się w kierunku Zawodzia. Tam jest nowoczesność, w centrum tradycja. Ratusz to rok 1904, szkoła w Rynku 1902, kościoły są z XVIII w. Ruch przenosi się na Zawodzie. Te dwie części miasta muszą współżyć. Staramy się działać mając to na uwadze.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

TO I OWO OKOLICY

18,5 tys. osób odwiedziło w ub. r. wystawy zorganizowane w Muzeum Beskidzkim w Wiśle. Ekspozycji było 9. Muzealne zbiory liczą 4400 eksponatów, a odrębny zbiór stanowią fotografie, których Muzeum posiada 3500. W nadchodzącym roku

placówce stuknie trzydzieści lat.

★ ★ ★

Od 1989 r. w Brennej przygrywa miejscowa orkiestra dęta, którą prowadzi Cz. Greń. Podczas tegorocznego Przeglądu Wiejskich Zespołów Artystycznych, „dęciaki” otrzymały wyróżnienie.

★ ★ ★

Nie słabnie popularność Letniej Szkoły Literatury i Kultury Polskiej, która funkcjonuje przy cieszyńskiej Filli UŚ. Z zajęć ko-

rzystają cudzoziemcy. W tym roku było ich ok. 50, a rekrutowali się nawet z Libii i Wietnamu.

★ ★ ★

W sąsiedniej Wiśle na stokach Cienkowa, odbędą się w połowie lutego 1994 r. mistrzostwa świata w skibobach. Gospodarzem imprezy jest TS Jawornik.

★ ★ ★

Szereg gmin pomaga Policji, przekazując pieniądze na zakup paliwa. Tak dzieje się m. in. w Brennej, Wiśle i Istebnej, a także w Cieszynie.

W Wiśle przebrzmiały już echa XXX jubileuszowego Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Organizatorzy powoli przymierzają się do następnej imprezy i główkują jak tu zadaszć muszlę koncertową.

★ ★ ★

Nowy pawilon sportowy służy od lata zawodnikom LKS Pogórze. Jest w nim szatnia, magazyn, umywalnia i sala widowiskowa. Wsparcia finansowego udzieliła skoczowska gmina.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Początkiem listopada br. prasa, radio i telewizja informowały, że napłynęła do naszego kraju nowa fala uchodźców z byłej Jugosławii, dla których Polska ma być krajem tranzytowym. 29 listopada nowa grupa repatriantów przybyła do naszego miasta. Podobnie jak grupa przybyła rok temu zostali zakwaterowani w Ustroniu-Jaszowcu. W „Chemiku” nowy dom znalazło 19 osób, wśród nich jedno małżeństwo z dzieckiem. Pobyt jednej osoby w tym ośrodku to koszt rzędu 135 000 złotych dziennie, ponadto uchodźcy otrzymują co miesiąc kieszonkowe w wysokości 150 tysięcy złotych z funduszy Polskiego Czerwonego Krzyża. Do „Sasanki” przyjechało 29 osób — są to przede wszystkim matki z dziećmi i osoby starsze. Koszt pobytu 1 uchodźcy w „Sasance” wynosi 120 tysięcy — finansowani są przez Biuro do Spraw Uchodźców przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Oprócz tego otrzymują kieszonkowe.

Na pewno uciekinierzy pozostaną w naszym kraju do końca roku. Kierownicy ośrodków, w których aktualnie przebywają, nie znają dokładnej daty ich odjazdu.

Wszyscy otrzymują ankiety do wypełnienia, w których zobowiązani są opowiedzieć się, czy chcą pozostać w naszym kraju dłużej, czy też wracać do swych krajów. Jeżeli ktoś zdecyduje się na pozostanie, będzie mógł ubiegać się o status uchodźcy wojennego. Jeżeli go uzyska może otrzymać tak zwane „osłonowe” w wysokości 10 mln zł. W takim wypadku dalej będą musieli radzić sobie sami. (MP)

★ ★ ★



Stawianie cokołu pod niewytop.

Fot. W. Suchta

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:
27 listopada 1993 roku

Beata Habraszka, Ustron i Piotr Niemiec Ustron
Beata Kukuczka Ustron i Witold Chwastek Ustron

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Gorgosz, lat. 80, ul. Wiśniowa 11

Podziękowanie

Nie mogłem — niestety — przyjechać do Ustronia by uczestniczyć w zebraniu Rady Miejskiej i w koncercie zorganizowanym przez Dyрекcję Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, więc korzystam z uprzejmości Gazety Ustronkiej by złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pamiętali o mnie w dniu 80-lecia urodzin. Przede wszystkim dziękuję Panu Burmistrzowi mgr inż. Kazimierzowi Hanusowi, Panu Przewodniczącemu Rady Miejskiej i członkom Rady za nadanie mi zaszczytnego tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ustronia. Bardzo wysoko sobie cenię to wyróżnienie. Dyrekcji Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuję za zorganizowanie koncertu a Pani Ewie Bocek-Orzyszek, za zrealizowanie programu koncertu przez Kameralny Zespół Wokalny „Ustron”. Dziękuję serdecznie członkom zespołu. Towarzystwu Miłośników Ustronia, a przede wszystkim Panu Józefowi Pilchowi i prof. Marianowi Żyromskiemu za opracowanie poświęcone mojej osobie w Pamiętniku Ustronkim (Rocznik 6). Panu Prof. Żyromskiemu dziękuję specjalnie za zebranie moich młodzieńczych wierszy i ich publikację w osobnym tomiku. Pan Bogusław Heczko zechce przyjąć gorące podziękowanie za piękny obraz przedstawiający mój dom rodzinny i za graficzną oprawę zbioru wierszy. Dziękuję także mojej rodzinie na Zawodziu za udział w upamiętnieniu mojej rocznicy. Wszystkim, którzy okazali mi sympatię i życzliwość starośląskie Pón Bóczek zaplać.

Jan Szczepański.



Fot. W. Suchta

KRONIKA POLICYJNA

25.11.93 r.

O godz. 16 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony telefonicznie przez mieszkańca ul. Szwajterni, że nastąpił wybuch, który całkowicie zniszczył budynek jego sąsiada przy ul. Szwajterni 34. Błyskawicznie Policja udała się na miejsce katastrofy, zabezpieczono teren i wezwano służby specjalistyczne. Do czasu odcięcia gazu polecono mieszkańcom sąsiednich posesji opuszczenie budynków. W chwili wybuchu w domu znajdowało się 3 domowników. Jedną z tych osób doznała obrażeń ciała — połamane żebra, stłuczona klatka piersiowa i podudzie. Miejsce wypadku zabezpieczono wystawiając całonocny po-

sterunek policyjny. O przyczynie wybuchu można będzie się wypowiedzieć po wykonaniu specjalistycznych badań gazociągu biegnącego wzdłuż posesji oraz instalacji i urządzeń znajdujących się w zniszczonym budynku.

27/28.11.93 r.

O godz. 0.38 na ul. Hutniczej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Cisownicy kierującego Fiatem 126p — 2,26 prom. Zatrzymano prawo jazdy i sporządzono wniosek do kolegium. Tej samej nocy doszło do krótkotrwałego użycia samochodu marki Skoda zabranego z ul. Ogrodowej przez nieznanego sprawcę. Uszkodzony samochód porzucono na ul. Lotniczej w Golezowie. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KP Ustron.

STRAŻ MIEJSKA

Pojawiły się sygnały, że w okolicznych gminach (Wisła, Istebna) istnieje zagrożenie wścieklizną. W związku z tym Straż Miejska sprawdzała wyrzykowo czy psy w Ustroniu są zaszczepione przeciw tej chorobie. Odwiedzono 71 gospodarstw i niestety stwierdzono, że w 15 spośród nich właściciele nie zaszczepili swych

psów. Nakazano w wyznaczonym terminie dokonać szczepień przeciw wściekliznie. Jednak przy powtórnej kontroli okazało się, że 6 osób nie zastosowało się do zalecenia. Dopiero mandaty skłoniły opornych do zaszczepienia psów. Do tej pory kontrolowano psy w gospodarstwach. Obecnie Straż przystępuje do kontroli wyrzykowej wszystkich psów w mieście, także tych z bloków.

Ze zbiorów Muzeum

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia pragniemy państwu zaprezentować jedną z małych graficzek Pawła Stellera pt.: Gwiazda — jest to drzeworyt z 1949 r. o wymiarach 90 x 60 mm. Drzeworyt ten został wykonany na okoliczność Świąt Bożego Narodzenia i stanowi jedną z wielu kart świątecznych jakie znajdują się w Zbiorach Marii Skalickiej.



Gazeta Ustronka 3



Fot. W. Suchta

POSEŁ Z KOALICJI

(dok. ze str. 1)

— Reformy muszą być kontynuowane, ale „po bożemu” — kontynuował T. Sabat, opowiadając się jednocześnie za interwencjonizmem państwa w rolnictwie. Świętym obowiązkiem władzy jest posiadanie zapasów żywności i skupowanie jej od rolników. Poseł podkreślał, że cieszy się, iż zasiada w parlamencie, który przyniesie ulgę ludziom. Spore szanse leżą przed polskim przemysłem. Takie kraje jak Ukraina czy Chiny wolą kupować polskie maszyny, gdyż przy jednej pracowni musi piętnastu ludzi, a nie zachodnie, gdzie przy dziesięciu maszynach pracuje jeden człowiek. Mówiąc o FSO, sztandarowej fabryce tej kadencji po wybraniu Poloneza przez premiera, poseł dostrzegł szanse rozwoju leżące przed fabryką. Oczywiście produkcja krajowa winna też być chroniona.

Zamiast bezrobocia należy wprowadzić obowiązkowe staże pracy. Po takim stażu młody człowiek mógłby być zatrzymany w zakładzie bądź zwolniony. W ten sposób najlepsi otrzymaliby pracę.

Następnie zadawano pytania jak też wypowiadano opinie o sytuacji w kraju. Zabierający głos działacze PSL z Ustronia wyrażali satysfakcję z wygranych wyborów, z premiera PSL, jednak nie przypadły im do gustu jego ostatnie decyzje.

— Panna Wachowicz jako asystentka premiera psuje wizerunek PSL w oczach społeczeństwa — mówiono.

— Na rzecznika takiego jak Urban trudno byłoby zdecydować się Pawlakowi — replikował poseł.

Wszyscy zabierając głos podkreślali konieczność interwencjonizmu państwa w rolnictwie, a prawie wszyscy mieli pretensje do nowego rządu

o złą politykę informacyjną.

— Dlaczego w czasie największej oglądalności stawia się podchwytliwe pytania? Dlaczego tyle się mówi o pazerności chłopów? — pytano.

— Nie zapomniałem o tym, że będąc w opozycji tam gdzie się dało krytykować władzę. Pamiętajmy o tym, że skoro krytykowaliśmy poprzedni rząd to obecnie takiej krytyki nie możemy nikomu zabronić — odpowiadał T. Sabat.

Mówiono też o koalicji, którą jeden z dyskutantów nazwał nowym sojuszem robotniczo-chłopskim, w tryby którego, mniejszość która przegrała wybory, stale sypie piasek.

— To się musi skończyć — wywodzono.

Jednak w sumie skłaniano się ku pogładowi, że „nasz okręt ma szansę płynąć po spokojniejszych wodach, a ludziom może żyć się lepiej”. (ws)

Po spotkaniu poprosiliśmy Tadeusza Sabata o krótką rozmowę.

Czy może pan obecnie zadeklarować coś w sprawie ustronńskiej dwupasmówki?

Deklarowałem i deklaram publicznie, że zrobię wszystko, aby realizacja tego zadania była jak najszybsza. Dodam, że są na to szanse.

Ministerstwo Zdrowia deklarowało już pieniądze na niezbędne inwestycje na Zawodzie w Ustroniu. Czy obecnie te deklaracje są nadal aktualne?

Odpowiem w ten sposób: Polsce musi zależeć, tej koalicji musi zależeć i zależy na tym, aby takie miejscowości jak Ustron były wykorzystane dla ściągnięcia jak największej ilości pieniędzy. Ustron ma ku temu w województwie bielskim najlepsze możliwości wykorzystując wszystkie swe ośrodki, dając zatrudnienie ludziom i jednocześnie ogromne pieniądze do budżetu państwa. Z tego nikt zdrowo myślący nie zrezygnuje.

Czy mam to rozumieć, że będzie się w Zawodzie inwestować, by później odzyskać te pieniądze?

Jak najbardziej. Jestem za zwiększeniem inwestowania i będę się o to starał.

Miejscowości uzdrowiskowe, w tym Ustron, wystąpiły z inicjatywą, by mając na uwadze środowisko naturalne, zastosować w uzdrowiskach preferencyjne ceny gazu. Odpowiedź Ministerstwa Finansów była jasna i zdecydowana: To jest niemożliwe. Co pan o tym sądzi?

Odpowiedź jest jasna i prosta: w przyszłą zimę musi się opłacać każdemu — takie jest założenie ministra Żelichowskiego — musi się opłacać ogrzewanie gazem. Do tego będziemy dążyć i to musi nastąpić.

Czy spodziewa się pan zwycięstwa PSL w wyborach samorządowych w Ustroniu?

Spodziewam się zwycięstwa zdrowego rozsądku, zwycięstwa mądrych ludzi.

RADZILI STRAŻACY

1 grudnia w Domu Strażaka w Nierodzimiu odbył swoje posiedzenie Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W poszerzonym składzie o gości z Zarządu Wojewódzkiego OSP wiceprezesów Eugeniusza Zabłockiego i Stanisława Mańkę oraz z Komendy Rejonowej w Cieszynie komendanta Kazimierza Chrapka, obradowano nad gotowością bojową poszczególnych jednostek OSP, ich wyposażeniem w sprzęt i potrzebach w tym zakresie, a także o środkach finansowych przeznaczonych na straż pożarną w budżecie miasta na 1994 rok i sposobie ich rozdziału. Mówiono także o organizacji w przyszłym roku międzygminnych zawodów strażackich.

Komendant Miejski OSP w Ustroniu Jan Maciejowski przedstawił strukturę organizacyjną jednostek OSP działających na terenie miasta oraz ich działalność społeczną i kulturalną na rzecz lokalnych społeczności. Wystąpienie to uzupełnili swoimi uwagami prezesi poszczególnych jednostek OSP.

Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej brygadier Kazimierz Chrapka ocenił ze swojej strony działalność strażaków-ochotników z Ustronia i przedstawił uwagi dotyczące m. in. potrzeby nasilenia szkoleń a także ćwiczeń zgrzywających jednostek.

Poruszano także tematy współpracy ze szkołami co ma z jednej strony zapewnić narybek strażackiej braci z drugiej pozwoli Ustroniowi uczestniczyć w rywalizacji strażackich drużyn młodzieżowych. W ze-



Jednostka OSP w Lipowcu szczyty Młodzieżową Drużyną Dzielącą.

braniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich jednostek strażackich w Ustroniu a obrady prowadził prezes Zarządu Miejskiego Wincenty Kędziński. (g)

SPÓR EKOLOGÓW

15 czerwca uchwałą Sejmiku Samorządowego Zygmunt Białas został powołany do Rady Nadzorczej Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jako przedstawiciel pozarządowych organizacji ekologicznych. Przeciwno temu wyborowi odezwały się protesty. Argumentowano, że wytypowany przez niektóre organizacje ekologiczne kandydat z Oświęcimia Piotr Rymerowicz nie został przedstawiony delegatom na Sejmik, a ponadto „Zygmunt Białas będąc przewodniczącym Rady Miasta w Ustroniu i delegatem na Sejmik — czyli działaczem samorządowym — nie może być przedstawicielem organizacji ekologicznych.” — napisała Federacja Zielonych z Oświęcimia. Klub „GAJA” z Wilkowic wywołał w swym piśmie, że w Ustroniu od 1985 r. nie działa żadna organizacja ekologiczna. Przeciwno takiemu stawianiu sprawy zaprottestował z kolei Polski Klub Ekologiczny w Ustroniu, pisząc, że „Kole PKE w Ustroniu było bodaj pierwszą organizacją ekologiczną działającą na terenie woj. bielskiego, a założoną w 1984 r. z inicjatywy p. Z. Białasa który przez dwie kolejne kadencje pełnił funkcję prezesa Koła (...). W wyborach samorządowych w 1990 r., jako działacz ekologiczny PKE uzyskał mandat radnego.” W piśmie dodano, iż nieprawdą jest jakoby w Ustroniu przestał istnieć w 1985 r.

Zabrał również głos senator Janusz Okrzesik, który w miesiąc po wyjaśnieniach ustroniskiego Koła PKE napisał, że „kandydatura nie była konsultowana z żadną spośród znanych mi organizacji pozarządowych (...).” W ten oto sposób sam senator obwieścił nam, że Polski Klub Ekologiczny w Ustroniu jest organizacją rządową. Co więcej, z jego pisma skierowanego do Prezydium Sejmiku Samorządowego dowiadujemy się, że „p. Zygmunt Białas, bez względu na Jego wcześniejsze zasługi, nie spełnia obecnie kryterium działacza pozarządowych organizacji ekologicznych, bowiem od dłuższego czasu pełni ważne funkcje w strukturach władzy, będąc m.in. przewodniczącym Rady w Ustroniu. (...)”

Czyżby i Rada Miejska Ustronia jako jedyna w Polsce była instytucją rządową. Na usprawiedliwienie senatora dodajmy jedynie, że pismo do Sejmiku kierował 19 października czyli w miesiąc po wyborach,

w okresie mody politycznej na centralizowanie wszystkiego. Senator z mocą podkreśla także, że spór „nie dotyczy osoby p. Zygmunta Białasa. Znam Go osobiście i podzielać opinie o jego ogromnych zasługach i dużej kompetencji.” Zdaniem J. Okrzesika chodzi o to, że Z. Białas reprezentuje Radę Miejską Ustronia i jest członkiem PKE.

Sprawę podjęły gazety naszego regionu. Podkreślano protesty ekologów nie wnikając bardziej szczegółowo, że w zasadzie spór dotyczy dwóch spraw: czy wybrana osoba reprezentuje ekologów i czy można powiedzieć o niej, iż reprezentuje organizacje pozarządowe.

Sam Zygmunt Białas w całym zamieszaniu związanym z jego wyborem zaproponował Federacji Zielonych spotkanie. Za sprawą przewodniczącego Sejmiku Wiesława Majtyki do spotkania doszło, a z opublikowanego po jego zakończeniu komunikatu możemy dowiedzieć się, że „przed każdym posiedzeniem Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, pan Zygmunt Białas będzie spotykał się z organizacjami ekologicznymi województwa.” Osiągnięto kompromis, a tym samym Zygmunt Białas, mimo przewodniczenia Radzie Miejskiej w Ustroniu, pozostaje w Radzie Nadzorczej WFOS.

(ws)

USTROŃSCY TWÓRCY

Anna Marcol urodziła się 24 maja 1955 w Cieszynie. Zamieszkała przez czasy w Ustroniu, studia ukończyła na Wydziale Wychowania Plastycznego w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Przez cztery lata po studiach pracowała jako nauczycielka plastyki w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Później coraz częściej, oprócz obowiązków rodzinnych, poświęca czas malowaniu. Większość prac znajduje się u licznych przyjaciół malarki, która odnotowała już na swoim koncie pierwszą wystawę zagraniczną w Bawli w Szwajcarii. Obecnie oprócz techniki olejnej posługuje się także pastelami. Za temat swych prac najczęściej obiera pejzaże, motywy roślinne często nawiązując do kolorystyki końca XIX w. i kubistów.



DOMY KONFERENCYJNE

Niektóre domy wczasowe — szukając zarobku w „martwym sezonie” — organizują różne imprezy kulturalne, zjazdy, konferencje, sympozja, czy spotkania.

W okresie 1-3 października w hotelu „Tulipan” odbył się zjazd absolwentów Technikum Leśnego z Żywca, połączony z wyjazdami. W dniach 6-8 października oraz 16-18 listopada Centralny Ośrodek Badawczy — Rozwojowy Przemysłu Włókienniczego „Nowotex” z Bielska-Białej, zorganizował międzynarodową konferencję na temat: „Tekstylia w ochronie człowieka i przyrody”. Wzięło w niej udział 70 osób. Oprócz tego odbyły się konferencje Akademii Ekonomicznej (w dniach 22-24.10. br.) i Holdingu Węglowego z Katowic.

W okresie 22-25 listopada w Domu Wczasowym „Sokół” przeprowadzono giełdę chemii przemysłowej. Wzięło w niej udział 220 wystawców i handlowców z całego kraju. 16-17 grudnia odbędzie się konferencja na temat: „Zasady stałej lub okresowej likwidacji kopalń głębinowych”.

„Ondraszek” także nie świecił pustkami. W dniach 6-7 listopa-

da odbył się tam zjazd absolwentów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych z Katowic, a od 12-14 listopada 130-osobowy zjazd klubu Caravaningowego z Wodzisławia. Okręgowa Izba Aptekarska z Katowic przeprowadziła w dniach 26-28 listopada spotkanie szkoleniowe, połączone z wykładami i zabawą „andrzejkową”. Natomiast w okresie 3-5 grudnia odbędzie się zjazd Farmaceutów Aptek Prywatnych z województwa katowickiego. Swoje uczestnictwo zgłosiło już 220 osób. Od 8 do 10 grudnia w ośrodku tym zorganizowana zostanie konferencja naukowa Wydziału Energetycznego Politechniki Śląskiej.

120 osób wzięło udział w przeprowadzonej w dniach 10-15.X w DW „Orlik” konferencji, zorganizowanej przez Instytut Metalurgii Żelaza z Gliwic. „Inora” również z Gliwic — była organizatorem sympozjum ekologicznego w dniach 19-22 października, w którym wzięło udział 30 osób. Równocześnie, bo w okresie od 19-24 października, odbyła się w „Orliku” 100-osobowa konferencja, którą przeprowadziło Sto-

warzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. 16-19 listopada to dni, podczas których „Pol-Eko Service” zorganizowało sympozjum ekologiczne, dotyczące budowy oczyszczalni ścieków. Uczestniczyło w nim 150 osób. W dniach 21-25 listopada, również w „Orliku”, odbyła się giełda szkła i porcelany, w której wzięło udział 70 producentów z całej Polski. Stowarzyszenie Stomatologów z Zabrze zorganizowało w dniach 26-28.11 Międzynarodowe Sympozjum Stomatologiczne. Do naszego miasta przyjechali producenci urządzeń dentystycznych z Polski i z zagranicy. W grudniu przewidywany jest zjazd farmaceutów i przyjęcie „barbórkowe”. Po 10 stycznia przyjadą do tego ośrodka laureaci programu quizowego „Randka w ciemno”. Kierowniczka produkcji tego programu telewizyjnego zainteresowała się „Orlikiem” na giełdzie turystycznej w Poznaniu. Zarówno dom wczasowy, jak i nasze miasto spodobały się jej na tyle, że zaproponowała kierownikowi „Orlika”, Józefowi Pochopieniowi, sponsorowanie pobytu 3 osób w naszym mieście. (MP)

Ogłoszenia drobne

Zagubił się wilczur. Informację prosimy przekazywać: Zygmunt Molin tel. 22-36.

Kupię skórę mleczną kolorową. Goleiszów, ul. Orzechowa 1.

Sprzedam suknię ślubną — cena 3 mln. Tel. 29-34.

Zgubiono numerki, 463-Ustroń od pieska — Adres: Ustroń, Manhattan

Sprzedaj choinki z plantacji. Jan Gogółka, Ustroń, ul. Skalina 6.

Samochód po wypadku kupię. Tel. Cieszyn 251-55.

BIURO "PROINBUD" USTROŃ

tel. 25-76 Biuro

Pawilon "nad rzeczką"

tel. dom. 23-72

- pieczątki
- wizytówki
- ksero
- tonery, kserokopiarki
- art. biurowe, druki
- przybory kreślarskie

USŁUGI PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWE
W ZAKRESIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

- usługi poligraficzne
- wydruki komputerowe
- tampo-nadruki
- offsety, sitodruk
- druki akcydensowe

1994

Wykonamy również kalendarzyki reklamowe dla Twojej firmy

Sprzedaj krzewów owocowych i ozdobnych. Ustroń-Nierodzim, ul. Szeroka 41.

Serdeczne podziękowania współpracownikom Pawilonu Handlowego przy ul. 9 Listopada 3 za okazane zrozumienie i pomoc przy remoncie po pożarze składają Pracownicy Kwiatarni „Orchidea”. Równocześnie zapraszamy PT. Klientów do otwartego już sklepu na zakupy świąteczne od 9.00—17.00.

Sklep wielobranżowy USTROŃ-HERMANICE RAK

zaprasza na tanie zakupy świąteczne

- importowane ozdoby choinkowe
- konfekcja dziecięca damska i męska — bielizna
- zabawki — art. szkolne

CZYNNE 8.00—16.30, SOBOTA 8.00—13.00

PODZIĘKOWANIE

Dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu wraz z opiekunami składają podziękowania: Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, p. Jerzemu Moskałowi, p. Marii Milaniuk, p. Halinie Suszka, p. Foberowi z P.T. Uzdrowisko-Jastrzębie, p. Henrykowi Jasińskiemu, p. Józefowi Knopkowi, dyrekcji i pracownikom „Caritas” w Nierodzimiu za pomoc w przygotowaniu wystawy prac plastycznych „Otwarte okna”.



Na „froncie zimowym” póki co wygrywają służby oczyszczania. Fot. W. Suchta

6 Ciepota i letnia

KONCERT AKORDEONOWY

Z cyklu „Muzyka dla serca” 15 grudnia o godzinie 18.30 w Śląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” Ustroń, ul. Zdrojowa 6, odbędzie się koncert akordeonowy w wykonaniu studentów Śląskiej Akademii Muzycznej.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac plastyków ustrońskich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Tkaniny artystyczne i świece Zdzisława Osierdy
- 10.12.93 godz. 17.00 — Wernisaż wystawy tkaniny artystycznej i świec Zdzisławy Osierdy oraz spotkanie grupy Plastycznej „BRZIMY”

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00, w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96

czynne od wtorku do soboty od 9.00 do 13.00

Wystawa ekslibrisów, medali, grafiki i druków bibliofilskich.

Galeria na Gojach K. i B. Heczko
Ustroń, ul. Błaszczyka 19 — czynna codziennie

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 32-44)

zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych, rytmika, języki obce, informatyka, taniec towarzyski i współczesny, zespół wokalny, akrobatyka, rękodzieło artystyczne.

Kabaret:

11.XII.1993 godz. 19.00 Kabaret Góralski „U BACY”
(tylko dla dorosłych).
Bilety w recepcji DWL „MALWA”.
Po Kabarecie spotkanie z Władysławem Bułką, autorem książki „Góralskie śpiewki weselne”.

Sport:

17—18.XII.1993 GWIAZDKOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI
(sala gimnastyczna SP-2 Ustroń)
17.XII.1993 godz. 9.00 Drużyny ustrońskich szkół podstawowych
godz. 16.00 Drużyny ustrońskich szkół średnich
18.XII.1993 godz. 9.00 Drużyny ustrońskich oldboy'ów

KILIMY I ŚWIECE

W Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa czynna jest wystawa tkanin artystycznych i świec ozdobnych.

Autorem tkanin jest Zdzisław Osierda z Hecznarowic koło Kęt, którego wspomaga twórczo syn Tomasz. Pan Zdzisław jest mistrzem rzemiosł artystycznych, a jego twórczy dorobek jest niemały. Sporo prac znajdowało się na wystawach zarówno indywidualnych jak i zbiorowych w kraju i zagranicą. W ustronimskim muzeum prezentuje kilimy artystyczne i użytkowe, dwustronne, wykonywane z wełny, na osnowie wełnianej bądź lnianej, o prostym splocie i wątku całkowicie kryjącym osnowę. Prezentowane prace: narzuty na tapczany, chodniki, pledy i poduszki wykonane są ze skrawków skór zwierzęcych — przede wszystkim baranich — których różne kolory otrzymuje się przez naturalne barwienie. Na szczególną uwagę zasługują obrazy ściennie, wykonane z pasemek futer baranich, uzupełnianych elementami futer innych zwierząt. Ciekawe są ramy tych obrazów wykonane również z naturalnych skór.

Technika kilimowa należy do najstarszych w tkactwie wzorzystym. Kilimy, prezentowane przez pana Zdzisława, charakteryzują ornamenty roślinne, geometryczne i pejzaże. Ponadto cechuje je bogata skala barwna, począwszy od delikatnych pastelowych tonacji, a skończywszy na kontrastowo nasyconych barwach.

Rodzina państwa Rybarskich z Żywca to drudzy wystawcy, którzy również prezentują swoje prace w naszym Muzeum. Rodzina ta zajmuje się wyrobem świec od 1882 roku, tak więc tradycja przechodziła z dziada na ojca, a potem na syna. Wyroby te cieszą się dużym zainteresowaniem handlowców tak krajowych, jak i zagranicznych. Święta Bożego Narodzenia są najodpowiedniejszą porą do zdobywania nowych klientów. W świecach wtapiane są kolorowe elementy, przedstawiające sceny historyczne, imitujące dawne zwyczaje, obrzędy. Ich nietypowe kształty uzyskuje się za pomocą specjalnej tokarki. Ulubionym kolorem pani Danuty Rybarskiej jest czarny, dlatego też w naszym muzeum znajduje się najwięcej świec tej barwy. Pani Danusia twierdzi, że czarny to kolor najbardziej wyrafinowany i elegancki. Rodzina Rybarskich znana w całej Polsce otrzymuje bardzo dużo zamówień indywidualnych na wykonanie świec do kościołów w naszym kraju.



Fot. W. Suchta

Oprócz tego w muzeum czynna jest galeria obrazów, prowadzona przez Kazimierza Heczkę. Znajdują się tam prace ustronimskich artystów: Karola Kubali, Bogusława Heczki, Jana i Stanisława Sikorów, Lidii Szkaradnik, Elżbiety Szołomiak, Iwony Dzierżewicz-Wikarek, Zbigniewa Niemca, Jana Herby, porcelana artystyczna Barbary Majetnej oraz haftowane obrusy i serwety Danuty Brzeziny. (MP)



Zapobiegliwi nie musieli stać w kolejkach, aby zapisać się na akcje Banku Śląskiego. O ile w pierwszych dniach subskrypcji niewiele osób decydowało się na wpłaty, to w ostatnie dni ustronimski oddział BSK przeżywał prawdziwe oblężenie. Zeżłaziło ono ostatniego dnia, czyli 1 grudnia, ale chyba tylko dlatego, że większość chętnych przypuszczała, iż zapisy na akcje trwają jedynie do końca listopada. Od osób, które swoje odstąpiły w kolejce, dowiedzieliśmy się, że nie wszyscy zapisujący się wiedzieli o co chodzi. Jedno przeświadczenie panowało jednak powszechnie — na tych akcjach będzie można sporo zarobić. W ustronimskim oddziale BSK poinformowano nas, że wszyscy chętni chcący uczestniczyć w podziale akcji zostali obsłużeni.

Foto i tekst: W. Suchta

95 LAT ŚPIEWANIA

W niedzielę, 28 listopada 1993 r. Chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu obchodził 95-rocznicę swego istnienia.

Chór obecny jest kontynuatorem tradycji Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej, które w I niedzielę adwentową roku 1989 — powstało aby krzewić ewangelicyzm i polskość; aby na swych spotkaniach rozszerzać wiedzę, kulturę i uczyć się śpiewu pieśni, zarówno kościelnych, jak i narodowych. Z powstaniem Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej związane są postacie, ważne nie tylko dla ewangelików naszego regionu, takich jak Jan Wantuła czy Andrzej Hławiczka. Przewijają się z kronik nazwiska Malców, Szczepańskich, Lazarów, Pilchów, Lipowczanów, Lisztwanów i innych.

Członkowie Stowarzyszenia, najpierw tylko mężczyźni, potem kobiety brali czynny udział w życiu gospodarczym i kulturalnym Ustronia i regionu. Pochłaniała

ich chęć tworzenia i utrwalania nieprzemijających wartości, które kontynuują i dzisiejszy chór.

Chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu, kultywując tradycję śpiewu na nabożeństwach i poza nimi, pragnie przybliżyć słuchaczom potęgę śpiewanej modlitwy. Podczas swych licznych wyjazdów, także i za granicą — jest reprezentantem naszej kultury poprzez pieśni czerpane z bogatego skarbcza twórczości kompozytorów polskich, od najdawniejszych do współczesnych, jak i poprzez urok naszych pieśni i strojów ludowych.

Członkowie chóru spotykają się dwa razy w tygodniu na 2-godzinnych próbach — i każdy z nich wnosi tu swą najlepszą czastkę. Wspominając minione lata, stwierdzają, że dane im było wspólnie przeżyć wiele wzruszających chwil, zobaczyć wiele i poznać wielu ciekawych ludzi.

Chętnie też przyjmą do swego grona nowe „Śpiewające serca”. (JC)

LOTERIA RAZ JESZCZE

W Gazecie Ustronimskiej nr 3193 pisaliśmy, że Fundacja Osób Niepełnosprawnych — prowadziła na terenie naszego miasta od 2 sierpnia sprzedaż losów loterii pieniężnej.

Od 1 grudnia Fundacja Osób Niepełnosprawnych wchodzi na nasz rynek z nową ofertą loteryjną. Informuje także o możliwości zatrudnienia inwalidów i rencistów z naszego miasta do dystrybucji losów loterii niepełnosprawnych „Klaudiusz”. Była by to praca na umowę-zlecenie, z wynagrodzeniem prowizyjnym. Warunkiem przyjęcia do pracy będzie wpłacenie kaucji pieniężnej za pobrane losy do sprzedaży. FON nawiąże też

współpracę z osobami obsługującymi szatnie lokali gastronomicznych.

W okresie od 20 grudnia 1993 r. do 28 lutego 1994 r. FON proponuje także sprzedaż losów uczniom i absolwentom szkół ponadpodstawowych naszego miasta. W celu uzyskania szczegółowych informacji należy dzwonić pod numer telefonu: 298-44 w Bielsku-Białej.

Przez ponowny udział w grze loteryjnej dajemy szansę stworzenia ludziom skrzywdzonym przez los lepszych, godniejszych warunków do życia. (MP)



Fot. F. Bojda

MILA NA ŚNIEGU

Kilkustopniowy mróz nie odstraszył amatorów biegania i 27 listopada na bulwarach nadwiślańskich rozegrano bieg o „Platynową milę burmistrza”. Nie po raz pierwszy w Ustroniu zwyciężył Andrzej Łukasiak z Cieszyna, który dystans jednej mili pokonał w czasie 4 min. 55 sek. Drugie miejsce zajął Piotr Kawulok z Grodzka Śląskiego a trzecie Andrzej Pilch z Ustronia. Biegały też panie. Najszybciej trasę pokonała Jolanta Pilch Wisły (5.50) jedna z le-

pszych polskich skibobistek, jak widać nie pozbawiona innych sportowych umiejętności. Druga była Małgorzata Michalska a trzecia Zofia Leśkiewicz. Dwunastoletni Jarosław Gwniech i czternastoletni Grzegorz Orłowski, specjaliści od biegów na orientację, specjalnie przyjechali z Bielska by przebiec ustróńską milę. Przyjechał też 61-letni Edward Kędzior trenujący już przed zbliżającym się biegiem narciarskim „Dookoła Wisły”. (ws)

PT „Czantoria” S. A.
w Ustroniu, ul. Hutnicza 7
ogłasza przetarg ofert
na sprzedaż lub dzierżawę
Autobusu „IKARUS” rok. prod. 1986.
Wiadomość: tel. 27-03, 26-23.

Roztomili ustróńniocy!

Podziwicie się, ludkowie, jako sie ta zima dzierży. Dyć sie zdalo, że ona sie tak jyny prziszła na nas podziwać, a tu sie pokazuje, że sie isto całkiem do nas przikludziła. Prowda, że niż to bydziecie czytać, to jeszcze może być rozmaicie, ale na razie fót je śniyg i mróz, a w telewizji gloszóm, że śnieg mo jeszcze wiyncyj przisuć. Nikierzy sóm tymu radzi, bo śniyg przisuł rozmaity maras, co kaj kiery nie zdónżył poskludzać i teraz je wszyndzi na całym Ustróniu pięknie.

Najwiyncyj sie isto radujóm ci, co już telki czasy robióm maras na jednym ustróńskim osiedlu. Teraz to śniyg przisuł i mróz chycił, tóż to jako tako wyglóndo, ale jak tak deszcz padze i je mokro, tóż teryndy nie idzie przynś. Jakby tak kiery szel tam po cimoku, a nie byłby z tela i nie znolby chodnika, roz dwa by móg głowe przypaś na tych rozmaitych hymbolkach i kamiyniach. To i tak je dobre, że se tak kiery jeszcze tam nogi nie złómoł. Dyć wszyscy chodniki sóm tam rozkopane, asfalt stargany i jak sie tak człowiek na to dziwo, to sie spóminajóm downe czasy, jak te, wycie, Hute „Katowice” stawiali. Wtynczos te budowe radzi w telewizji pokazywali i też tam tako loraczyna była, jak na tym ustróńskim osiedlu. Ci, co tam miyszkajóm, a majóm auta, nimajóm ich kaj dać, tóż muszóm ich stawiać na ceście i fót być we strachu, coby sie co z nimi nie stalo.

Snoci tam jakisi ruly kladóm, ale jakosi nimogóm se z tym dać rady i tymu je tela lostudy. Ciekawe, że ci, co tam tela maraszóm, nie bojóm sie tej, wycie, straży miejskij, kiero je zaroz wedla tego osiedlo i wszystko to widzi. Ale za niedłogo bydóm świynta, tóż myślým, że ci, co tam robióm, bydóm chcieli zrobić prezynt tym z tego osiedlo i wszystko przed świyntami pięknie porychtujóm coby jak ludzie pujdóm we wilije na pastyrke, mógli se iś pięknym chodnikym, a nie po marasie.

Że świynta już mómy na karku, to widać we sklepach, bo ludzie rozmaite prezynta kupujóm. Dobrze, że teraz nie trzeja za wszystkim stoć w logónkach, tóż nima z tym kupowaniem takij lostudy, jako kiesi. Nó, coby młodsze dziecka też mógly lobezdzić, jako logónek wyglóndo, niedowno my widzieli ludzi stoć w logóнку do ustróńskiego banku. Snoci tam z tego banku cosi przedowali, tóż każdy chciol być piyrszy, coby se kupić tyn kónsek banku, kaj stojóm ty kasy. Nó, bo co by kómu prziszło z takigo kónska banku, kaj sóm dejmy na to schódki, siyń, abo rozmaite insze wieca. Na dyć każdy mo to samo dóma. Ale nima sie co ludzióm dziwać, że se chcóm zarobić. Na dyć każdemu piniyndzy trzeja.

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) ochrania głowę budowlańca 4) w lampie naftowej 6) duchowny prawosławny 8) nie z każdej chleb 9) Don ... 10) wciśnięta między Hiszpanię a Francję 11) płynie przez Wadowice 12) do pocałowania u drzwi 13) efekt działania 14) imię kobiece 15) bronił jej Ordon 16) spada, bo nie usłuchał ojca 17) stare żelastwo 18) miara powierzchni 19) stolica Włoch 20) dymi na Sycylii

PIONOWO: zawodniczka z wiosłem 2) ubiór pletwonurka 3) zaginęła sierotce Marysi 4) protestancka doktryna teologiczna 5) gorzkawy napój gazowany 6) figura geometryczna 7) maszyna przydatna zimą 11) typ motocykla 13) but z drewna

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 23.12.93 r.

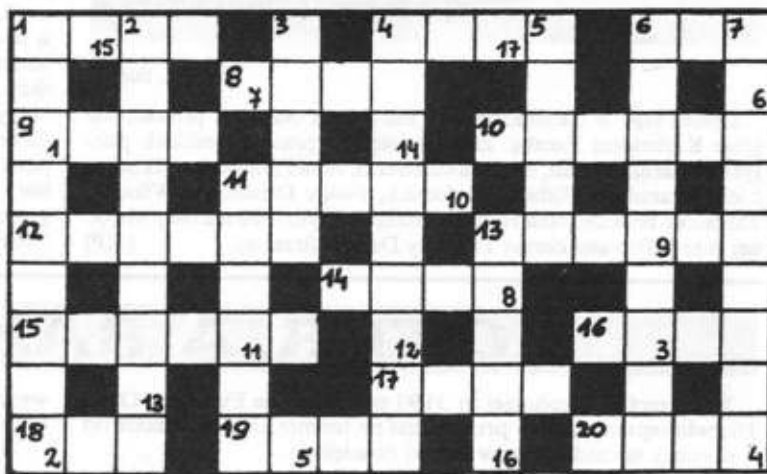
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 45

JAKA PRACA TAKA PŁACA

Nagrodę wylosowała **Juliana Fusek** z Ustronia, Oś. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 49

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA
USTRÓŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.12.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 9.12.1993 r.